

budowniczy

zeszyt 11-12 1936

ROCZNIK IX 1936 ZESZYT 11—12

BUDOWNICZY

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ SAMODZIELNYCH BUDOWNICZYCH I KIEROWNIKÓW BUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z. z.

Adres Wydawnictwa:	Cena egzemplarza 1 zł.	Redakcja i Administracja:
Katowice, Pocztowa 16. Tel. 342-65	Abon. półrocznie 6 zł. „ rocznie 10 zł.	**Lwów, Sykstuska 38. Tel. 205-43**

ODDZIAŁY BUDOWNICZEGO

WARSZAWA — Stowarzyszenie Budowniczych, pl. Napoleona Nr 6.

SOSNOWIEC — Związek Kierowników Budowy Zagłębia Dąbrowskiego ul. Piłsudskiego 16, Tel. 6-01.

STAROGARD — Stowarzyszenie Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy, ul. Gimnazjalna 14, tel. 1-02.

KRAKÓW — Związek Budowniczych i Kierowników Budowy, ul. Straszewskiego 28, tel. 100-15.

PRZEMYŚL — Stowarzyszenie Uprawnionych Kierowników Budowy, ul. Szopena 3.

BYDGOSZCZ — Stowarzyszenie Samodzielnych Polskich Budowniczych i Kierowników Budowy, ul. Kozietulskiego 8, tel. 1-39.

LWÓW — Związek Zawodowy Architektów i Budowniczych, **ul. Ossolińskich 11.**

STANISŁAWÓW — Stowarzyszenie Samoistnych Kierowników Budowy, ul. Szydłowskiego.

KATOWICE — Związek Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kier. Budowy Rzeczp. Polskiej Z. Z. ul. Pocztowa 16.

KATOWICE — Stowarzyszenie Samodzielnych Polskich Budowniczych i Kierowników Budowy ul. Pocztowa 16, tel. 342-65

KATOWICE — Związek Pracodawców Przemysłu Budowlanego ul. Dworcowa 11, tel. 343-03.

Sposoby ochrony przed grzybem domowym.

Dalszy ciąg art. „Grzyb domowy" w zesz. 7—8 1936 r.

Grzyb domowy potrzebuje dla swego rozwoju spokojnego powietrza, umiarkowanej temperatury, możliwie małe ilości światła i dużo wilgoci.

Ginie przy przewiewie (który powoduje schnięcie drewna), w temperaturach wyższych od 40°C i niższych od —7°C w głębi drewna, nawet —25°C niewiele mu szkodzi.

Drewno, niszczone przez grzyb domowy, można poznać już na pierwszy rzut oka, wygląda bowiem jakby było nadwęglone; traci na wadze, spoistości i wytrzymałości.

Dla ochrony przed grzybem należy stawiać budynki drewniane na gruncie suchym, dokładnie zdrenowanym, używać materjału dobrze przesuszonego i starać się, aby do wszystkich części budynku miał dostęp przewiew powietrza. Wszystkie części drewniane, stykające się z cokołem lub ziemią powinny być dobrze izolowane i impregnowane. Do zasypywania pod posadzkę używać materjału tylko suchego, wolnego od domieszek strużyn, trocin itp. Również w miarę możności należy unikać stawiania budynków drewnianych na miejscach, gdzie było wywożone śmiecie lub znajdowały się uprzednio składy drzewa.

Jeżeli stanie się już wobec faktu pojawienia się w budynku grzyba, trzeba stanowczo zaniechać wszelkich półśrodków i wystąpić do walki z nim z całą bezwzględnością, nie żałując trudów i dużych często wydatków.

Należy odsłonić wszystkie belki i obić ze ścian i sufitów wyprawę. Wszystkie części opanowane przez grzyb, choćby pozornie zdrowe, należy usunąć i nie odkładając

jako opał na później bezzwłocznie spalić. Podsypkę z pod toczonej przez grzyb podłogi wybrać na głębokość 1 m i zasypać nową z wyżarzonego piasku albo założyć posadzkę z betonu zaasfaltować. Jeżeli zauważy się na murach choćby tylko ślad grzyba domowego, trzeba odbić wyprawę, usunąć zewnętrzną część zaprawy spoin i zastąpić świeżą cementową. Po dokładnem zeskrobaniu zasmarować mur gorącym kreozotem, gudronem lub innymi środkami przeciwgrzybowymi.

Również drzewo przed ostatecznem ułożeniem na miejscu zniszczonego należy przepoić którymś z tych preparatów.

Grzyb domowy a zdrowie. Przypisywane do niedawna właściwości zakaźne grzybowi domowemu oraz zdolność do wywoływania niektórych chorób u człowieka nie ostały się w świetle najnowszych badań higjenicznych. Przypisywanie grzybom domowym możliwości wywoływania takich chorób, jak promienica, zaburzenia przewodu pokarmowego o charakterze tyfoidalnym, zapalenia płuc itp. nie jest słuszne, gdyż znajdują one inne właściwsze wyjaśnienie.

Również mało prawdopodobne jest usadowienie się i rozwój grzyba domowego w ustroju ludzkim, gdyż grzyb ten jest bardzo wrażliwy na działanie temperatury i już w temperaturze ciała ludzkiego ulega zahamowaniu w rozwoju a następnie zniszczeniu.

Same czyste cząstki grzyba domowego (merulius lacrimans domesticus) nie mogą działać zakaźnie, jednak na nich właśnie mogą bardzo dobrze usadawiać się i rozwijać inne naprawdę chorobotwórcze mikroby, których w mieszkaniach posiadających złe warunki higjeniczne jest zwykle dużo i dla których ciało grzyba jest dobrą pożywką.

Natomiast o ile bezpośrednie zakażenie organizmu ludzkiego jest wątpliwe, o tyle pośrednie szkodliwe działanie zaznacza się wyraźnie i to pod różnemi postaciami.

„Przedewszystkiem grzyby domowe, nie posiadając ciałek zieleni, nie są zdolne do rozkładania i asymilowania dwutlenku węgla tak, jak inne rośliny. Niektóre nawet grzyby posiadają zdolność wytwarzania CO w czasie swego rozwoju, co nie może być obojętne na skład powietrza w lokalach, zakażonych grzybem."

Ponadto stary grzyb domowy, zawierający około 30 proc. białka, przy rozkładzie wytwarza przykro cuchnące gazy, podobnie jak wszystkie ciała, zawierające białka. Gazy te wprawdzie nie są trujące, mogą jednak wywoływać, zwłaszcza u osób wrażliwych, złe samopoczucie, bóle głowy, nundności, zawroty głowy, a nawet wymioty, senność i t. p."

Grzyb wypuszcza silnie rozwinięte nitki, nieraz ponad 4 metry długości, czerpiąc wodę z miejsc bardzo nawet oddalonych, leżących poza budynkiem. Białe, grube nieraz jak sznury nitki grzybni mogą przenikać w głąb ścian, zaciągać tam wilgoć i długo ją utrzymywać.

W wilgotnych mieszkaniach bakterje chorobotwórcze znajdują lepsze warunki dla zachowania swej żywotności aniżeli w mieszkaniach suchych. Zauważono ponadto, że zachorowania na reumatyzm stawowy obserwuje się przedewszystkiem w mieszkaniach wilgotnych.

Suche zarodniki grzyba mogą również stać się przyczyną zanieczyszczenia lokalu przez zapylenie powietrza. Zarodniki grzyba domowego są bardzo lekkie, dzięki czemu już przy bardzo słabym ruchu powietrza unoszą się w powietrzu. Do tych cząsteczek zarodników mogą przyczepiać się bakterje chorobotwórcze tak niebezpieczne, jak gruźlica i t. p.

I. T.

„Lekarz Polski".

Obrona przeciwogniowa miast w czasie napadów lotniczych

(Sprawa, którą autor porusza jest b. aktualna — projektowana ustawa o budowie schronów i obr. p. l. bardzo mało pożarnictwo i ochronę uwzględnia. Przecież całe nasze istniejące budownictwo, — prawie w 100% posiada dachy łatwo palne — i nie można nawet pomyśleć, by to się dało w drodze ustawowej w krótkim czasie zmienić. — Tu pomogą tylko przygotowania ratunkowe, no i zarządzenia, by strychy nie były magazynami rupieci, — z czem nie trzeba aż na nowe ustawy czekać. W ramach istniejących ustaw da się to przeprowadzić. — Przyp. red.).

Obrona przeciwogniowa stanowi część składową obrony przeciwlotniczej, jest jednak przeważnie traktowana po macoszemu.

Najmniej o niej się mówi, a jeszcze mniej dla niej się robi.

Należy zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że obrona przeciwpożarowa Polski jest niedostateczną nawet w czasie pokoju, tembardziej więc nie sprosta swemu zadaniu w razie wybuchu wojny.

Z wyjątkiem kilkunastu największych miast, posiadających straże zawodowe, wszystkie polskie miasta, miasteczka i wsie znajdują się pod ochroną placówek ochotniczych. Zapał i poświęcenie strażaków ochotników robią bardzo wiele, jednak niejednokrotnie muszą rozbijać się o nieprzezwyciężone przeszkody, jakiemi są: szczupłość szeregów poszczególnych straży, niedostateczne wyekwipowanie takowych, brak odpowiednich zbiorników wody w okolicy, brak koni dla wyjazdów do ognia, fatalne drogi i t. p.

Jeżeli chodzi o straże zawodowe, to znajdują się one oczywista w znacznie lepszych warunkach, ale niestety i one są, w istocie rzeczy, za słabe.

Dla przykładu weźmy Warszawę. Miasto o obszarze 121 klm. i przeszło milionie mieszkańców, będące w dodatku stolicą dużego państwa, posiada zaledwo 5 oddziałów i 1 posterunek straży zawodowej i to jest już wszystko. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że wszystkie 5 oddziałów stłoczone są na niewielkiej przestrzeni centrum miasta, to obraz słabości straży stołecznej będzie kompletny.

Dla tem jaskrawszego podkreślenia smutnej sytuacji zróbmy pewne porównanie:

Petersburg (Leningrad), już przed wielką wojną, posiadał przeszło 20 oddziałów straży zawodowej (i oddz. na obręb 1 komisariatu), wzorowy oddział Szkoły pożarniczej, 5 statków pożarowych i szereg placówek ochotniczych na przedmieściach i letniskach podstołecznych. Należy przytem nie zapominać, że Rosja, w zakresie obrony przeciwogniowej, zawsze była na szarym końcu Europy i że, od czasów przedwojennych, obrona ta poczyniła wszędzie znaczne postępy.

Gdybyśmy porównali stan obrony Warszawy ze stanem obrony przeciwogniowej Londynu, Berlina czy Wiednia, to kontrast byłby jeszcze większy, a należy pamiętać, że Warszawa i Łódź, to dwa, najlepiej bronione od ognia, miasta w Polsce.

Naturalnie i w Polsce pożarnictwo też czyni niemałe postępy, ale w porównaniu z szybkością tempa życia i potrzeba, są one niestety daleko niewystarczające. Błędnem jest mniemanie tych, którzy sądzą, że duże miasta są mniej narażone na pożar, niż małe miasteczka i wsie. Różne zakłady przemysłowe, fabryki, wielkie składy i magazyny, kina, teatry i t. p. są stałemi źródłami niebezpieczeństwa ogniowego, a jeżeli uwzględnimy że w największych miastach polskich obok wspaniałych nieraz kamienic śródmieścia, na peryferiach i nawet poprostu bocznych ulicach, pokutuje dotąd wiele, urągających najprymitywniejszym wymogom

bezpieczeństwa, drewniaków, to palność tych miast okaże się większą, niż gdzieindziej.

Że duże, pobudowane z kamienia, cegły i żelazobetonu, miasta, mogą palić się, niczem liche wiosczyny, tego niestety mamy aż nadto wiele wymownych przykładów.

Przytoczę z nich dwa, najbardziej charakterystyczne:

Pożar, który nawiedził Baltimore (U. S. A.) w 1904 roku, trwał trzy doby, spaliło się przytem 2300 budynków murowanych, powodując straty ponad 145 milionów dolarów. W akcji ratunkowej, oprócz straży miejscowej, rozporządzającej 30 sikawkami parowemi, brały udział straże z okolicznych miasteczek, a także po kilka oddziałów z Waschingtonu, Filadelfii i New - Yorku, tak że ogółem w gaszeniu pożaru brało udział 78 sikawek i 1200 ludzi. W czasie trwania głównego pożaru, wybuchło 59 mniejszych. Wodociąg miejski dał 49 mil. wiader wody, ile zaś zużyły takowej sikawki, stojące nad kanałem morskim, tego stwierdzić niepodobna.

W 1912 r. w Petersburgu, na wyspie Piotrowskiej pożar, który trwał 2 i pół doby, zniszczył budynki na obszarze przeszło 1 i pół klm.^{2}, wśród których pastwą ognia padły, historyczny pałacyk Piotra I-go, koszary straży granicznej i remiza oddziału straży pożarnej. Nagły zwrot wiatru rzucił, w pewnej chwili, ogień na pracującą w pobliżu motopompę straży, na skutek czego cały samochód strażacki stanął w płomieniach i dla uniknięcia wybuchu trzeba go było zatopić.

Jeżeli podobna pożoga nie nawiedziła dotąd Warszawy lub innego dużego miasta polskiego, to tylko szczęśliwy przypadek, na który zawsze liczyć nie można.

Tak wygląda sprawa w czasie pokoju, cóż dopiero będzie w czasie wojny, gdy wysoka temperatura, rozwijana przez bomby termitowe, spowoduje topienie się betonu, a pozbawiona osłony, konstrukcja żelazna szkieletu budynku żelbetowego, zacznie od gorąca tracić swą siłę nośną, skręcać się i załamywać?

Liczne upadki bomb zapalających mogą spowodować setki, a nawet i tysiące, pożarów. Straż pożarna nie nadąży wówczas wszędzie, gdyż nie będzie w możności wysłania do poszczególnych ogni, nie tylko już jednego choć by samochodu, a nawet pojedyńczego człowieka, bo ludzi będzie zamało. Bez masowej współpracy zorganizowanej ludności cywilnej obrona przeciwogniowa, w czasie napadu lotniczego, będzie zupełnie niewykonalną. Żeby jednak współpraca ta dała odpowiednie wyniki, ludność cywilną należy przedewszystkiem uświadomić o niebezpieczeństwie ogniowem i potrzebie walki z nim, następnie zaś odpowiednio wyszkolić, wyekwipować i zorganizować.

Dobra, sprawna i celowa organizacja przeciwpożarowa okaże się, podczas próby ogniowej, czynnikiem decydującym.

Wprawdzie organizacja komitetów domowych OPLG. przewiduje służbę przeciwogniową, uważam jednak, że jest ona niedostateczną. Sądzę bowiem, że jednostki większe, obsługujące kilka sąsiednich posesyj, będą mogły skuteczniej pracować, niż mniejsze, przeznaczone dla jednego tylko domu, a to ze względu choćby na lepsze wyekwipowanie, które, dla tych ostatnich było by zbyt drogie. Ponadto zaś jednostki większe można, na cały czas niebezpiecznstwa, organicznie związać ze strażami pożarnemi, co wydatnie podniesie wartość bojową całości, a co, przy zbyt licznych, acz drobnych jednostkach, było by zbyt skomplikowane.

Biorąc czynny udział w walce z ogniem od szeregu lat izajmując się specjalnie zagadnieniem obrony od ognia większych ośrodków, opracowałem swój własny projekt obrony przeciwogniowej miast w czasie napadów lotniczych.

Pragnął bym, żeby w sprawie tego projektu, który podaję poniżej, zabrali głos

specjaliści w walce z ogniem, OPLG., oraz urbaniści, poddając go wszechstronnemu rozważaniu i rzeczowej krytyce.

Projekt

obrony miast od ognia w czasie napadów lotniczych.

I. Wzmocnić, jeszcze w czasie pokoju, straże pożarne ochotnicze większych miast i ośrodków, ważnych pod względem wojskowym. W miastach zaś, posiadających straże zawodowe, założyć, jako ich wzmocnienie i uzupełnienie, straże ochotnicze (szczególnie na przedmieściach).

II. Wszystkie budynki zaopatrzyć w skrzynie z piaskiem, gdyż, na skutek uszkodzenia przez bombardowanie wodociągów, może zbraknąć wody do gaszenia, a pozatem płyny łatwopalne, tłuszcze i chemikalia używane w bombach zapalających (termit, fosfor, sód metaliczny i t. p.), wodą ugaszone być nie mogą i użycie takowej przyniosło by tylko szkodę.

III. Wybrać kilka najsilniejszych samochodów miejscowej straży pożarnej i wyznaczyć je jako rezerwę główną, która będzie wyjeżdżała do pożaru, w miejsca najbardziej zagrożone, na specjalne żądanie dowództwa OPL. miasta.

Samochody rezerwy głównej muszą być rozmieszczone w rozmaitych remizach, by, w razie zbombardowania jednej z nich, nie uległy zniszczeniu wszystkie naraz.

IV. Podzielić miasto na dzielnice w ilości, odpowiadającej pozostałym samochodom strażackim (pożądanem oczywista jest by pokrywały się one z dzielnicami OPL.), przydzielając do każdej samochód, którego zadaniem będzie wspieranie akcji ratowniczej drużyn pożarniczych swojej dzielnicy.

V. Podzielić dzielnice na ocinki pożarnicze, złożone, zależnie od rozmiarów budynków, z kilku, lub kilkunastu (względnie kilkudziesięciu) posesyj, które będą bronione przez odcinkowe drużyny pożarnicze.

VI. Drużyny pożarnicze powinne być dobrze wyćwiczone w walce z ogniem, a także obeznane z udzielaniem pierwszej pomocy rannym i zagazowanym, oraz dezyperytażem, by mogły być samowystarczalne, na wypadek, gdy drużyny sanitarne lub odkażające nie zdążą nadejść w porę z pomocą.

Drużyny pożarnicze winne składać się z 10 osób i mogą być męskie lub żeńskie względnie mieszane.

Podział funkcyj w drużynie jest następujący: Nr. 1 Drużynowy (dowódca), Nr. 2— zastępca d-cy i specjalista OPG. (podoficer gazowy), Nr. 3, 4 i 5 prądownicy, którzy walczyć będą z ogniem za pomocą wody, płynów chemicznych i gazów gaśniczych, Nr. 6 sanitariusz, Nr. 7 i 8 topornicy, obsługują narzędzia burzące (toporki, bosaki) i walczą z ogniem za pomocą piasku, Nr. 9 i 10 zapasowi, na wypadek braku któregokolwiek z poprzednich Numerów. Przy pełnym składzie drużyny obsługują nosze lub pomagają prądownikom i topornikom.

Cała drużyna musi być tak wyszkolona, by, w razie ubytku którego z członków, zapasowy lub Nr. następny mógł objąć niezwłocznie jego funkcje.

Umundurowanie: Członkowie drużyn pożarniczych winni być ubrani w drelichowe kombinezony i buty z cholewami. Ponadto muszą mieć rękawice, hełmy strażackie mosiężne ze skórzanemi tylnikami (fartuchami) dla ochrony karku, pasy bojowe (strażackie) z zatrzaśnikami, linki ratunkowe, toporki strażackie i maski przeciwgazowe.

Wyposażenie: Każda drużyna musi być wyposażona w ręczny wózek dwukołowy, zawierający: 1) 4—6 gaśnic ręcznych chemicznych, 2) 2 cylindry ze sprężonym gazem gaśniczym (CO_2[1]) — lub CCL 4[2]),

---

1) dwutlenek węgla. 2) czterochlorek węgla.

3) narzędzia burzące (topór dwuręczny, bosak podręczny i drąg żelazny, 4) 2 drabinki hakowe, 5) skrzynię z piaskiem, 6) 2 łopaty, 7) hydrant i wąż na zwijadle z prądownicą. (Względnie zamiast hydrantu i węża można zastosować hydropult szczudłowy i 4 składane kubełki parciane, lub też hydronetkę), 8) skrzynkę z zapasowemi pochłaniaczami do masek, 9) apteczkę w torbie, 10) nosze, 11) 2 latarnie acetylenowe, 12) trąbkę sygnałową z gruszką gumową i, do celów odkażania ubrań i narzędzi, przy zetknięciu się z iperytem, 13) zbiorniczek z wodą, 14) rozpylacz ręczny i 15) skrzynkę z chlorkiem wapnia.

VII. W miarę posiadania odpowiednich funduszów i materiału ludzkiego, można kilkanaście, lub kilkadziesiąt, drużyn łączyć w grupy pożarnicze (kilka na dzielnicę), posiadające własne rezerwy, wyposażone w: 1) duże gaśnice chemiczne (dwu lub czterokołowe), 2) przenośne sikawki motorowe z kompletami węży, 3) komplety drabin, 4) dodatkowe narzędzia burzące, 5) dobrze zaopatrzone apteczki i nosze, 6) skrzynie z piaskiem, 7) latarnie acetylenowe i elektryczne i 8) środki i narzędzia do dezypertyażu.

REZERWY, zależnie od zasobności materialnej i rozległości terenu, mogą posługiwać się samochodami, wozami o zaprzęgu końskim lub wózkami ręcznymi.

Wiktor Wiszniewski, instr. „OPLG".
Honorowy naczelnik Straży poż. Wienieckiej
i b. Komendant W. H. DRUŻ. POŻARNEJ.

Brak fachowców

Pomimo wzrastającego bezrobocia i wzrastających kadr rejestrowanych bezrobotnych — daje się czemraz więcej odczuwać brak fachowców. Polska nie jest pod tym względem odosobniona. Brak fachowców daje się odczuwać — tak samo w Anglii, — we Francji — w Niemczech — a nawet w Stanach Zjednoczonych... Czem to wytłumaczyć?

Skąd się wziął nagle taki głód fachowców?

Wieloletni kryzys poczynił wielkie szczerby w kadrach fachowców. Trzeba o tem pamiętać, że fachowcem jest nie ten, kto skończył szkołę fachową tę, czy inną, ale ten, kto odbył długoletnią praktykę w przemyśle, kto nabył już jakiegoś doświadczenia. Otóż — wieloletni kryzys, a poprzednio wojna, dokonały w tym względzie wielkiego spustoszenia. Nie było napływu fachowców, bo nie było miejsca pracy, bo nie było praktyki.

*) Według I. K. C. Nr. 326 z 22. XI. 1936.

Zubożenie ludności było dalszym czynnikiem zaniku wykształcenia fachowego, które jest drogie, wymagające dłuższego czasu nauki i praktyki. A mała rozpiętość pomiędzy płacą robotników fachowych a niekwalifikowanych, narzucana przeważnie przez umowy zbiorowe, tembardziej odstręczała od długoletniego, niewdzięcznego wysiłku. Stąd przetrzebione wszędzie kadry fachowców.

Obecnie ożywiający się wszędzie przemysł stwarza dodatkowy popyt za siłami fachowemi, który nie znajduje pokrycia.

Popyt ten należy rozpatrywać na tle stale postępującego procesu mechanizacji i racjonalizacji przemysłu.

Technizacja przemysłu idzie ciągle naprzód — a to oznacza głód fachowców, obsługujących nowe maszyny, instalujących nowe urządzenia techniczne, kontrolujących nowe aparaty. Liczba robotników niekwalifikowanych, zatrudnionych w przemyśle relatywnie spada, a za to rośnie liczba robotni-

ków kwalifikowanych, majstrów, mechaników, techników, szoferów, pilotów, chemików itd. Miejsce dwóch robotników niekwalifikowanych zajmuje jeden technik.

Wymogi kwalifikacyjne w przemyśle rosną, a biada tym narodom, które nie będą umiały sprostać innym w tym wyścigu kwalifikacyjnym, w tym wyścigu technicznym. Gdy nie będzie technika, nie będzie zatrudnienia i dla robotników niekwalifikowanych. Technik, mechanik, majster, inżynier dają pracę robotnikom niekwalifikowanym, a im więcej w kraju sił fachowych, tem wyższy stan zatrudnienia, tem wyższy stan uprzemysłowienia. Technizacja przemysłu stwarza chroniczny głód fachowców.

Fachowcy powinni być otoczeni należytą opieką i ochroną,

— czego niestety, dotychczas zupełnie nie widać ani w przemyśle państwowym, ani w przemyśle prywatnym, gdzie panuje ogromne marnotrawstwo fachowym materjałem ludzkim.

Należy zachęcać młodzież do wstępowania do szkół zawodowych, nadewszystko zaś starać się o powiększenie liczby praktyk.

Jak powiedzieliśmy, bez praktyki niema fachowców. Akcja szkolenia fachowców — to nietylko akcja tworzenia i należytego dotowania szkół zawodowych, ale przedewszystkiem akcja dostarczania absolwentom szkół zawodowych należytych praktyk.

Wszelkie ograniczenia w przyjmowaniu praktykantów, istniejące po dziś dzień w rzemiośle i przemyśle, wszelkie utrudnienia podatkowe, administracyjne, cechowe i związkowe, winny być usunięte.

Egzamin kwalifikacyjny

622. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 listopada 1936 r.

Wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o **komisji kwalifikacyjnej do stwierdzenia praktycznej umiejętności fachowej osób uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi i sporządzania projektów tych robót.**

Na podstawie art. 368 ust. 6. Rozporz. Prez Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Rozp. Prez. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy (z dnia 14 lipca 1936 r. Dz. U. Rozp. Prez. Nr. 56, poz. 405) zarządza się co następuje:

§ 1. Artykuły powołane rozoprządzeniem niniejszym bez bliższego określenia oznaczają artykuły rozporządzenia Prez. Rzplitej z dn. 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Rozp. Prez. Nr. 23, poz. 202) z późniejszymi zmianami i uzupełnianiami. Paragrafy powołane w rozporządzeniu niniejszym bez bliższego określenia, oznaczają paragrafy rozporządzenia niniejszego.

§ 2. (1) Do stwierdzenia praktycznych umiejętności projektowania i wykonywania robót konstrukcyjnych i praktycznych umiejętności sporządzania projektów (planów architektonicznych w przypadkach przewidzianych w art. 361 ust. 3 i w art. 362 ust. 2 oraz praktycznej umiejętności fachowej w przypadkach, przewidzianych w art. 402 ust. 2, powołuje się komisję kwalifikacyjną w składzie:

a) przewodniczącego, wyznaczonego przez Ministra Spraw Wewn.;
b) delegata Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego;

c) dwóch członków, powołanych na wniosek Ministra Wyzn. Rel. i Oświecenia Publ. przez Ministra Spraw Wewnętrznych z pośród 4-ch kandydatów profesorów, bądź wykładowców na wydziale architektury Politechniki warszawskiej, wybranych przez Radę Wydziałową;

d) 2 członków powołanych na wniosek Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, przez Ministra Spraw Wewn. z pośród 4-ch kandydatów, profesorów bądź wykładowców na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechn. Warszawskiej, wybranych przez Radę Wydziałową;

e) Sekretarza, wyznaczonego przez Min. Spraw Wewn.

(2) W tym samym trybie mają być powołani bądź wyznaczeni: zastępca przewodniczącego, zastępcy członków komisji i zastępca sekretarza, przyczem zastępcami członków, określonych w ust. (1) pkt. c, d, będą powołani kandydaci wybrani przez Rady Wydziałowe Politechniki Warszawskiej, w myśl ust. 1-go pkt. c i d, a nie mianowani na członków komisji.

§ 3. (1) Osoby ubiegające się o stwierdzenie praktycznych umiejętności w projektowaniu i wykonywaniu robót konstrukcyjnych albo praktycznych umiejętności w sporządzaniu projektów planów architektonicznych, w przypadkach przewidzianych w art. 361 ust. 3 i w art. 362 ust. 2, lub też o stwierdzenie praktycznych umiejętności fachowych, w przypadkach przewidzianych w art. 402 ust. 2 powinni wnieść podanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem właściwego Wojewody, a w Warszawie za pośrednictwem Komisarza Rządu m. stoł. Warszawę.

(2) Do podania należy dołączyć:

a) dowód stwierdzający, iż dana osoba posiada uprawnienie do kierowania robotami budowlanymi, ewentualnie i do sporządzania projektów (planu) tych robót w Państwie Polskim.

b) dowody, stwierdzające praktyczną umiejętność, jak: wykonane projekty i prace konkursowe, prace o charakterze naukowym, świadectwa wykonania konkretnych prac itd.

c) 2 fotografie zaopatrzone własnoręcznymi podpisami.

(3) Dopuszcza się zgłoszenie prośby o stwierdzenie praktycznej umiejętności, o której mowa w ust. 1 łącznie z prośbą o udzielenie uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi.

§ 4. Wojewoda zarządzi protokolarne przesłuchanie ubiegającego się o stwierdzenie praktycznej umiejętności (§ 3 ust. 1) co do okoliczności, czy nie utracił on mocy obowiązujących przepisów prawa kierowania robotami budowlanymi bądź prawa do sporządzania projektów, oraz zbada w razie potrzeby z urzędu prawdziwość złożonych oświadczeń, po czym prześle uzupełnione w ten sposób podanie do Ministerstwa Spraw Wewn.

§ 5. Po stwierdzeniu, że zachodzą wymagane warunki, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych orzeka o skierowaniu sprawy do komisji kwalifikacyjnej i zawiadamia o tym interesowanego.

§ 6. (1) Ubiegający się o stwierdzenie praktycznej umiejętności (§ 3 ust. 1) powinien złożyć taksę na pokrycie kosztów tego stwierdzenia w wysokości 120 zł w miejscu i w sposób, określony w piśmie, zawiadamiającym o skierowaniu sprawy do komisji kwalifikacyjnej.

(2) Taksa, po pokryciu z niej wydatków, połączonych z czynnościami komisji, przypada przewodniczącemu, członkom komisji i sekretarzowi w częściach, jakie zostaną ustalone przez komisję.

(3) Taksa podlega zwrotowi w razie usprawiedliwionego niestawiennictwa interesowanego do komisji. Prośbę o zwrot taksy należy zgłosić najdalej w ciągu dni 14 od daty wyznaczonego terminu stawiennictwa do komisji.

§ 7. Posiedzenie komisji zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby.

§ 8. (1) W posiedzeniach komisji biorą udział: przewodniczący lub jego zastępca, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jeden z członków, określonych w § 2 pkt. c), jeden z członków określonych w § 2 pkt. d) oraz sekretarz albo ich zastępcy.

(2) Przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących praktycznej umiejętności sporządzania projektów (planów) architektonicznych, w posiedzeniach biorą udział obaj członkowie, określeni w § 2 pkt. c), a przy rozpatrywaniu spraw, dotyczących praktycznej umiejętności w projektowaniu i wykonywaniu robót konstrukcyjnych, obaj członkowie, określeni w § 2 pkt. d).

§ 9. (1) Ubiegający się o stwierdzenie praktycznej umiejętności, o której mowa w § 3, obowiązany jest:

a) wykonać pracę pisemną bądź rysunkową wyznaczoną przez komisję oraz

b) uskutecznić w drodze ustnej obronę wyżej wspomnianej pracy.

(2) Komisja może uznać, że praktyczną umiejętność w dostatecznym stopniu stwierdzają dowody, przedstawione przez interesowanego . może wówczas zwolnić go od wykonania pracy pisemnej bądź rysunkowej i od obrony tej pracy i ewentualnie może poddać go zamiast tego, egzaminowi ustnemu z praktycznej umiejętności fachowej.

§ 10. (1) Praca, określona w § 9 ust. (1) pkt. a) powinna być wykonywana w lokalu, wskazanym przez przewodniczącego i pod nadzorem członka komisji lub sekretarza i nie może trwać dłużej niż 6 dni, licząc po 6 godzin dziennie.

(2) Obrona pracy, o której mowa w poprzednim ustępie, bądź egzamin ustny, określony w § 9 ust (2), odbywa się przed komisją, zwołaną w składzie, określonym w § 6, w miejscu wyznaczonym przez przewodniczącego, i nie może trwać dłużej niż 2 godziny.

(3) Przy Wykonywaniu pisemnej pracy, bądź rysunkowej wolno używać pomocniczych środków mechanicznych jak: maszyn do pisania lub rachowania, suwaka, planimetru itp. jako też tablic logarytmicznych i rachunkowych, analizy cen, tablic pomocniczych przy obliczeniach statycznych itp. Natomiast korzystanie z podręczników, wzorów rysunkowych itp. lub też z pomocy osób trzecich jest zabronione.

§ 11. Prace pisemne bądź rysunkowe może wykonywać równocześnie w jednym lokalu kilku kandydatów. Obrona pracy pisemnej bądź rysunkowej (§ 9 ust. 1 pkt. b), jako też egzamin ustny (§ 9 ust. 2) odbywa się osobno dla każdego kandydata.

§ 12. Przy obronie pracy pisemnej bądź rysunkowej (§ 9 ust. 1 pkt. b) oraz przy egzaminie ustnym (§ 9 ust. 2) prawo zadawania pytań przysługuje przewodniczącemu i członkom komisji.

§ 13. (1) Po ukończeniu obrony pracy pisemnej bądź rysunkowej (§ 9 ust. 1 pkt. b) lub po przeprowadzeniu egzaminu (§ 9 ust. 2) komisja niezwłocznie poweźmie uchwałę co do praktycznej umiejętności interesowanego, którą może uznać jako niewystarczającą, lub jako wystarczającą.

(2) Uchwała komisji zapada większością głosów. Sekretarz w głosowaniu udziału nie bierze. W razie równości głosów, licząc także głos przewodniczącego, decyduje głos przewodniczącego.

(3) Powziętą uchwałę ogłasza interesowanemu przewodniczący w obecności komisji.

§ 14. Sekretarz sporządza z każdego posiedzenia komisji protokół, do którego wpisuje się skład komisji kwalifikacyjnej, przedmiot jej obrad i uchwały przez nią powzięte. W szczególności, gdy chodzi o posiedzenia, mające na celu stwierdzenie umiejętności fachowej, do protokołu należy wpisać: temat pracy pisemnej bądź rysunkowej, wykonanej przez interesowanego, pytania, zadane mu przy obronie wspomnianej pracy, bądź przy egzaminie praktycznym, na których podstawie zwolniono interesowanego od obowiązku wykonania pracy pisemnej bądź rysunkowej i od obrony tej pracy, w razie gdy takie zwolnienie nastąpiło, oraz ocenę praktycznej umiejętności.

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewn.

Warunki korzystania ze świadczeń pomocy zimowej.

Instrukcja, rozesłana do ekspozytur Funduszu Pracy określa warunki, jakim musi odpowiadać starający się o zapomogę. Sam fakt zarejestrowania się w Zakł. Pośred. Pracy nie wystarcza. Świadczenia zimowe przyznawane będą pozbawionym środków egzystencji i bezrobotnym na następujących warunkach:

1) utrzymywania się poprzednio wyłącznie z pracy najemnej w przemyśle, handlu, rzemiośle oraz zakładach użyteczności publicznej, 2) utracenie pracy nie z własnej winy, 3) zamieszkanie conajmniej od 3-ch miesięcy w miejscowości objętej akcją pomocy zimowej, 4) nie pobieranie zasiłków z Funduszu Pracy, jako też nie posiadania rent, bądź też żadnych innych środków utrzymania.

Nie mogą otrzymywać świadczeń pomocy zimowej bezrobotni, którzy samowolnie rozwiązali stosunek najmu, pracy, bądź też utracili ją z powodu okoliczności, powodujących w myśl istniejących ustaw natychmiastowe wydalenie, jak i wypadkach zgłoszenia fałszywych wiadomości, co do posiadania warunków kwalifikujących do otrzymywania pomocy.

O przyznaniu pomocy zawiadomi Komitet bezrobotnego w ciągu 10 dni

Projekt zwyżki opłat

MEMORJAŁ

w sprawie projektu Komisji technicznej (III) Lwowskiej Rady Miejskiej — wprowadzenia opłat za czynności Zarządu Miejskiego przy udzielaniu zezwoleń oraz za wszelkie czynności administracyjno - techniczne, związane z wykonaniem budowy.

Komisja techniczna Lwowskiej Rady Miejskiej uchwaliła na ostatniem swoim posiedzeniu nowy projekt opłat za czynności Zarządu Miejskiego przy udzielaniu zezwoleń oraz za wszelkie czynności administracyjno - techniczne, związane z wykonaniem budowy.

Ponieważ nowy projekt opłat znacznie odbiega od dotychczas obowiązujących a to w kierunku wielokrotnego ich podwyższenia, podpisany Związek zawodowy architektów i budowniczych uważa za swój obowiązek, zabrać głos w tej sprawie, jako mocno zainteresowany już z racji wykonywania swego zawodu, przyczym stanowisko to Związku w zupełności pokrywa się z opinją szerokich warstw lokujących swe oszczędności w budowy.

Już sama zasada, z której wyszedł projektodawca tych opłat, a mianowicie ich podniesienie do tej wysokości i w tym celu, aby znaleść w nich pokrycie dla kosztów utrzymania Urzędu Nadzoru Budowlanego w zupełności, jest niesłuszną i niesprawiedliwą. Pomijamy tu zbyt szeroką rozbudowę personalną tego Urzędu, którego dzisiejszy etat pracowników jest prawie trzykrotny w stosunku do niedalekiej przeszłości, co w konsekwencji bynajmniej nie przyczynia się do usprawnienia tego działu administracji, lecz stwarza tylko uciążliwy balast biurokratyczny. Należy też zdawać sobie sprawę z tego, że Urząd Nadzoru Budowlanego spełnia czynności swe nie wyłącznie w interesie samych budujących, lecz w interesie ogólno - publicznym. Budujący, powziąwszy zamiar przystąpienia do budowy, powierza załatwienie spraw technicznych, złączonych z budową — swemu doradcy technicznemu, któremu zmuszony jest za to zapłacić, zaś uzyskanie pozwolenia na budowę jest połączone z odniesieniem się do Władz administracyjnych, jak w wielu innych dziedzinach, uregulowanych przepisami prawa, przyczym odnośne pisma najwyżej mają być zaopatrzone w odpowiednią opłatę stemplową. Nikomu jednak przez myśl nie przejdzie, że strona ma się starać o utrzymanie danego urzędu, gdyż na to każdy obywatel składa w różnych formach podatki państwowe i samorządowe, aby z tych kwot pokrywane były i koszta administracji kumunalnej.

Powtóre zerwać należy z zapatrywaniem, że przystępujący do budowy jest bogaty, iż może uiścić nawet i podwyższone opłaty za czynności urzędowe Nadzoru Budowlanego. Uzyskanie własnego dachu nad głową jest naturalnym dążeniem każdego człowieka, zwłaszcza złączonego z rodziną; zastępuje ono w większości przypadków zaopatrzenie emerytalne pracowników, żyjących z uposażeń służbowych. Bardzo wielu z budujących oszczędza przez całe życie nieraz z wielkiem uszczerbkiem dla normalnej stopy życiowej, byleby zebrać kapitalik, umożliwiający budowę własnego domu. Suma ta jest nieraz tak obliczona skąpo, że niema miejsca nawet na drobne odchylenia i już przy dzisiejszych opłatach, dosyć znacznie podwyższonych ostatnio w r. 1932, zdarzały się wypadki, że niektórzy z tych drobnych kapitalistów musieli **odstąpić od zamiaru budowania,** gdyż te opłaty na rzecz Urzędu Nadzoru Budowlanego obalały cały ich z trudem stworzony plan finansowy budowy. O wiele gorzej przedstawiałaby się sprawa dla tego rodzaju drobnych ciułaczy, rekrutujących się z pracowników stosunkowo nisko uposażonych lub małych kupców lub przemysłowców, skoro będą zmuszeni złożyć na opłaty za pozwolenia na budowę kwoty — idące w setki a nawet tysiące złotych, zanim jeszcze przywego 2-u piętrowego.

Porównajmy dla przykładu opłaty dotychczasowe i projektowane dla norm. domu czynszoweg 2-u piętrowego.

Wedle dotychczasowej taryfy: Opłata stemplowa od podania zł. 5.50, za plany przeciętnie 7 formatów po 12 zł. — 84 zł., za wyznaczenie linji regulacyjnej 15 zł., za wyznaczenie wysokości progu zł. 30, razem zł. 134.50.

Wedle projektowanej taryfy: Opłata stempl. od podania zł. 5.50, opłata 0.3 proc. od kosztów budowy, tj. przeciętnie zł. 120.000 — zł. 360, za wyznaczenie linji reg. łamanej zł. 25, za wyzn. wysok. progu zł. 30, razem zł. 420.50 — tj. trzykrotnie w stosunku do dotychczasowej taryfy!

Przy przyjęciu zasady opłat procentowych (0.3 proc. do 0.1 proc.) od kosztów budowy

wzrasta wysokość tych opłat przy większych budowach w tysiące złotych!

W końcu chcemy jeszcze poruszyć najważniejszą sprawę. Rozwój ruchu budowlanego leży w interesie powszechnego dobrobytu ludności. Szczególnie we Lwowie, mieście ubogim w wielki przemysł, jest 25 proc. ludności bezpośrednio zatrudnionych w przemyśle budowlanym, a drugie tyle zainteresowanym w jego rozwoju. Przemysł budowlany wchłania na terenie Lwowa wielki procent bezrobotnych, wpompowuje znaczne sumy w obrót, wzmacnia tętno życia gospodarczego całego miasta a tymsamem podnosi wpływy wszystkich podatków komunalnych do wysokości przewyższającej wielokrotnie opłaty, jakieby mogły wejść z projektowanych taryf za czynności Urzędu Nadzoru Budowlanego. Rząd zdając sobie sprawę z ważności ruchu budowlanego i jego wpływu na podniesienie konjunktury gospodarczej poczynił daleko idące ofiary ze swoich dochodów we formie ulg podatkowych dla budujących, przez dotowanie nowych budów niskoprocentowymi i długoterminowymi pożyczkami z funduszów państwowych. Rząd działając konsekwentnie w kierunku rozwoju ruchu budowlanego zwracał się już niejednokrotnie do samorządów z wezwaniem o obniżenie opłat administracyjnych za czynności urzędowe w łączności z nowymi budowami. Projektodawca widocznie zapomniał o tych wezwaniach Rządu i wystąpił z projektem taryfy na rzecz Urzędu Nadzoru Budowlanego, zmierzającym wprost w przeciwnym kierunku. Projekt ten może w konsekwencji przyczynić się do zahamowania rozwijającego się ruchu budowlanego w 2 ostatnich latach, po kilkuletnim zastoju.

Że Rada Miejska we Lwowie ma pełne zrozumienie dla ważności rozwoju ruchu budowlanego swego miasta — dała dowód w niedawnej swej jednomyślnej uchwale, zawierającej usilną prośbę do Rządu, aby utrzymał nadal ulgi podatkowe, udzielane jako zachętę dla budujących nowe domy i przyczyniające się walnie do podtrzymywania ruchu budowlanego na wyższym poziomie.

Ta rezolucja pozwala nam wyrazić przekonanie, że wspomniana na wstępie uchwała Komisji Technicznej — zatwierdzająca z nieznacznymi modyfikacjami projekt Urzędu Nadzoru Budowlanego, podnoszący wielokrotnie obowiązujące obecnie i tworzący nowe opłaty za jego czynności urzędowe — nie uzyska aprobaty Rady Miejskiej, a to ze względu na jej sprzeczność z intencją rezolucji do Rządu.

W uwzględnieniu powyższego przedstawienia nie zechce Komisja Finansowo - Gospodarcza dopuścić, by aprobowany przez Komisję Techniczną projekt nowej taryfy opłat za czynności Urzędu Nadzoru Budowlanego stał się prawem.

We Lwowie, 26 listopada 1936 r.

Z a r z ą d

Związku zawodowego architektów i budowniczych we Lwowie:

Inż. Arch. Józef Thorn sekretarz. **Piotr Tarnawiecki** prezes.

Zwyczaje handlowe

Sekcja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby P. H. we Lwowie wydała ostatnio następujące orzeczenia:

W handlu drewnem budowlanym istnieje zwyczaj handlowy, że sprzedawca przy dostawie drewna o szerokości określonej „od—do" wzgl. od... cm. może w handlu drewnem budowlanym — w braku odmiennej umowy — dostarczyć drewna budowlanego w szerokości przeciętnej. Ponadto wedle zwyczaju handlowego w handlu drewnem budowlanym — w braku domiennego zastrzeżenia w umowie — przyjmuje się, że określenie szerokości w sposób „od 10 cm w zwyż" rozumie się jako szerokość od 10—17 cm. Ponieważ w konkretnym wypadku wedle terminatki zostały zamówione deski o wymiarach 24/24 mm grubości, 3—6 m długości i od 10 cm wzwyż szerokości, przeto dostawca zobowiązany był dostarczyć deski o przeciętnej szerokości około 13 cm.

Przez przeciętną szerokość 13 cm rozumie się takie rozłożenie poszczególnych szerokości w granicach od 10—17 cm, że iloraz sumy szerokości wszystkich dostarczonych desek podzielonych przez ilość daje około 13 cm. Jeżeli zatem przeciętna szerokość w ten sposób obliczona nie dochodziła w konkretnym wypadku do 13 cm z tolerancją do 5 proc. w dół lub w górę, wówczas pozwany miał prawo dostarczone drewno postawić powodowi do dyspozycji względnie zażądać odpowiedniego obniżenia umówionych cen.

O zasięganiu opinii w sprawach odpowiedzialności osób uprawnionych do kierowania robotami

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

z dnia 26 października 1936 r.

O zasięganiu opinii w sprawach odpowiedzialności osób uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi i do sporządzania projektów tych robót.

Na podstawie art. 402 ust. 3 Rozp. Prez. z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. Rz. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. Rozp. Prez. Nr. 56, poz. 405) zarządzam co następuje:

§ **1.** (1) Do udzielania opinji w sprawach odpowiedzialności osób uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi i do sporządzania projektów tych robót, w myśl art. 402 ust. 3 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) brzmienie ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405), gdy osoby te należą do Izb Inżynierskich są powołane właściwej Izby Inżynierskiej.

(2) Gdy chodzi o osoby nie należące do Izb inżynierskich do udzielania wspomnianych opinji są powołane właściwe Izby Inżynierskie.

a) Stowarzyszenia Architektów Rzplitej Polskiej — co do osób posiadających wyższe wykształcenie techniczne zakończone przepisanymi egzaminami określone w art. 361 tegoż rozporządzenia;

b) Naczelna Organizacja Inżynierów Rzplitej Polskiej — co do osób posiadających wyższe wykształcenie techniczne, zakończone przepisanymi egzaminami, nie odpowiadające wykształceniu określonemu w art. 361 tegoż rozporządzenia;

c) Naczelna Organizacja Stowarzyszeń Techników Rzplitej Polskiej, — co do osób nie posiadających wyższego wykształcenia technicznego, zakończonego przepisanymi egzaminami

§ 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem Województwa Śląskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z wyjątkiem obszaru Województw poznańskiego i pomorskiego, na których wchodzi w życie z dniem 5 marca 1938 r.

Minister Spraw Wewnętrznych
Sławoj - Składkowski.

Komunikaty

Dnia 25-go listopada 1936 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zarządu Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy R. P. przy udziale delegatów stowarzyszeń budowniczych ze Lwowa, Krakowa i Katowic (2 Stowarzyszenia) pod przewodnictwem prezesa inż. J. Widucha.

Sprawozdanie z działalności Prezydium złożył dyr. L. Kuntze, który przedstawił zabiegi i wysiłki Prezydium Związku w sprawie uzyskania w noweli do prawa budowlanego zmian niektórych artykułów krzywdzących budowniczych i kierowników budowy. Niestety starania Związku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i u poszczególnych posłów i senatorów pozostały bez skutku, nowela do ustawy budowlanej została przez czynniki ustawodawcze uchwalona w brzmieniu rządowem.

Ponadto Związek nasz przez swoich delegatów brał udział w tworzeniu Komitetu Porozumiewawczego, którego celem jest stała wymiana myśli wszystkich czynników zaintersowanych w sprawach budownictwa, wspólne opracowywania zagadnień związanych z tymi sprawami, jak również zasad tej współpracy i ustalenie najpilniejszych spraw, domagających się wspólnego omówienia.

Sprawozdanie kasowe złożył również p. dyr. Kuntze.

Stan finansów jest b. opłakany, tak że Prezydium Związku musiało zapelować do wszystkich członków o płacenie składek miesięcznych w kwocie zł. 2.—, gdyż w przeciwnym razie grozi likwidacja naszego Związku.

Następnie odczytał dyr. Kuntze pismo, jakie otrzymał Związek nasz w sprawie art. 358 ustęp 2 znowelizowanej ustawy budowlanej, odnośnie co do ,,skomplikowanych konstrukcji''. W toku dyskusji uchwalono stworzyć komitety we Lwowie, Krakowie i Katowicach, które zajmą się sprawą ,,skomplikowanych konstrukcji'' i następnie uzgodnią jeden memoriał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W końcu omawiali członkowie szeroko ostatnie Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o zasięganiu opinii w sprawach odpowiedzialności osób uprawnionych do kierowania robotami. Uchwalono w tej sprawie wnieść memoriał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zmianę tego rozporządzenia w tym kierunku, by nasz Związek miał prawo wydawania opinii o budowniczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, w braku wolnych wniosków, zamknął Prezes posiedzenie.

SPRAWA UPRAWNIEŃ BUDOWNICZYCH.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Architektów i Budowniczych we Lwowie.

Dnia 11 grudnia odbyło się we Lwowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Architektów i Budowniczych we Lwowie w sali plenarnej Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z porządkiem dziennym:

1) Obrona przeciwlotnicza w budownictwie,

2) Sprawa uprawnień budowniczych w noweli do ustawy budowlanej — a nabyte prawa,

3) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. w sprawie uprawnień do wydawania opinii,

4) Różne.

Po zagajeniu Zgromadzenia przez p. prezesa Tarnawieckiego oddano cześć Zmarłym w ostatnim czasokresie Kolegom Śp. prof. Adolfowi Weissowi i Maksymilianowi Maciałkowi.

1) Referat o OPL. wygłosił inż. Stankiewicz,

2) Sprawę art. 358 i art. 369 ustawy referował p. dyr. Kunze, delegat Związku Stowarzyszeń Samodzielnych Budowniczych i Kierowników Budowy w Katowicach. Nowela do ustawy budowlanej pozbawia budowniczych — dawno nabytych i uznanych uprawnień (art. 369). Po dyskusji uchwalono wystosować memorjał do p. Ministra Spraw Wewnętrznych i wyjazd do Warszawy delegacji szeregu przedstawicieli oddziałów zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń.

3) Sprawa wydawania opinji ref. dyr. Kuntze (art. wew. zeszytu). Uchwalono wyjazd delegacji wszystkich oddziałów.

W dyskusii narzekano na brak zainteresowania i brak współpracy poszczególnych oddziałów i członków.

Tylko dzięki zupełnej apatii członków mogło dojść do tego, że pozbawia nas — dawno nabytych uprawnień opartych na studiach i zdanych egzaminach.

Najgorzej wychodzą na tem Koledzy młodsi, których uprawnienia stają się wnet równe uprawnieniom majstrów murarskich. Brak zainteresowania i zmysłu organizacyjnego u tych Kolegów daje się szczególnie odczuwać.

Wiadomości różne

AKCJA BEZPIECZEŃSTWA PRACY W POLSCE ROZWIJA SIĘ.

W ostatnich czasach mamy kilka nowych przykładów, że akcja bezpieczeństwa pracy nie stoi w Polsce na martwym gruncie, lecz postępuje żywo naprzód.

W wykonaniu § 11 Rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 14. 6. 1934 r. dwie nowe wielkie grupy przedsiębiorców zawarły z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych umowy w przedmiocie prowadzenia akcji bezpieczeństwa pracy. Pierwszą z nich jest centralny związek średniego i drobnego przemysłu, który przystąpił już do działania, powołując w tym celu dwóch inżynierów jako inspektorów. Drugą grupą są organizacje rolnicze, a mianowicie Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P., Naczelna Organizacja Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski oraz Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich. W Broszniowie odbył się pierwszy rejonowy zjazd kierowników służby bezpieczeństwa pracy zakładów przemysłu drzewnego. Zjazd ten stanowi niewątpliwie rzeczowy krok na drodze ku polepszeniu stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle drzewnym.

CENY KARTELOWE ROSNĄ.

Ostatnio wyszedł nowy cennik kartelu drutu i gwoździ, który podwyższa ceny obu tych artykułów o 10 procent.

Jeżeli jakiś artykuł drożeje, mamy prawo wiedzieć, dlaczego drożeje! Czy podrożał ostatnio jakiś surowiec podstawowy? Może robocizna? Ani jedno ani drugie! Cena surówki została ustalona rozporządzeniem ministra w dniu 7 grudnia 1935 r. (Monitor Nr. 294) i od tego czasu, nie podniosła się o jednego grosza, natomiast pierwszy cennik, jaki się ukazał po tym rozporządzeniu, podniósł ceny drutu i gwoździ o 20—30 proc. Następne cenniki różniły się od poprzednich tylko progresją w cenie drutu i gwoździ. Jeżeli uświadomimy sobie, że oba artykuły są w przeważnej części przez wieś konsumowane, zrozumiemy, jaką rolę odgrywa ten osławiony kartel.

Śladem syndykatu gwoździ i drutu poszedł kartel śrub, podnosząc ceny o 10 proc.

A więc drożyzna wzbiera, nie oglądając się zupełnie na papierowe nakazy i zakazy.

55 MILIONÓW DOCHODÓW UBEZPIECZALNI W PIERWSZYM PÓŁROCZU.

Łączne dochody Ubezpieczalni Społecznych w pierwszym półroczu 1936 wyniosły 55.822.020 zł. Wymiar składek w tym czasie wyniósł 50.136.291 zł. Łączne wydatki Ubezpieczalni Społecznych w tymże okresie wyniosły — 51.636.860 zł., przy czym wydatki na świadczenia wyniosły 35.335.867 zł. (kwota ta nie obejmuje kosztów na leczenie sanatoryjne).

W stosunku do wymiaru składek świadczenia wyniosły łącznie 70,5 proc., w tym zasiłki 10,1 proc., opieka lekarska 26,4 proc., środki lecznicze 12,5 proc., szpitale i zakłady lecznicze 18,4 proc., z innych: koszty administracyjne 12,2 proc., odpisy na zaległe składki 3,72 proc. wymiaru składek w tym czasie.

Co we Lwowie zbudowano w pierwszym półroczu b. r.

Prywatny i miejski ruch budowlany we Lwowie jest bezpośrednio związany z pracami Urzędu Nadzoru Budowlanego, Zarządu Miejskiego, który z tytułu poruczonego zakresu działania wykonuje nadzór nad budownictwem na terenie Wielkiego Lwowa.

W I-szem półroczu 1936 r. wydano 254 pozwoleń na budowę nowych budynków w tem 124 na budynki parterowe, 90 na budynki jedno piętrowe, 18 na dwupiętrowe i 22 na trzypiętrowe i wyższe. Ponadto wydano 140 pozwoleń na przebudowy, 26 na rozbudowy, 27 na nadbudowy, 127 na szyldy i reklamy, 33 na ogrodzenia, 53 na szopy i tymczasowe budynki gospodarcze, 1 na podrzędne budynki drewniane, 4 na garaże, 8 na studnie, 2 na dźwigi, 1 na wieżę wodną, 1 na wspinalnie i 142 na skanalizowanie. W I-em półroczu 1936 r. wydano więc łącznie 818 pozwoleń.

W I-szem półroczu 1935 r. udzielono 893 pozwoleń. W tem na budowę nowych budynków 269, z czego 184 przypada na budynki parterowe, 59 na budynki jednopiętrowe, 13 na dwupiętrowe i 13 na trzypiętrowe i wyższe. W tymże okresie udzielono 195 pozwoleń na przebudowę, 19 na rozbudowę i 16 na nadbudowę. Razem więc na przebudowę, rozbudowę i nadbudowę udzielono w I-szem półroczu 1935 r. 230 pozwoleń. Ponadto w I-szem półroczu 1935 r. udzielono 148 pozwoleń na skanalizowanie, 145 na szyldy i reklamy, 27 na ogrodzenia, 57 na szopy i budynki gospodarcze, 7 na kioski akcyzowe, 1 na stację benzynową, 6 na garaże, 1 na studnie i zbiorniki, 2 na dźwigi.

Ukończono w I-szem półroczu 1936 r. budowę 80 parterowych budynków, 22 jednopiętrowych, 8 dwupiętrowych, 5 trzypiętrowych i wyższych, 3 budynki użyteczności publicznej, przebudowano 28 budynków, rozbudowano 3, oraz nadbudowano 3. Razem więc przebudowano, rozbudowano i nadbudowano 34 budynków.

W I-szem półroczu 1935 r. faktycznie wykończono budowę 72 budynków parterowych, 27 jednopiętrowych, 10 dwupiętrowych i 4 trzypiętrowych i wyższych. W tym samym okresie wykończono 40 przebudów, 5 rozbudów i 4 nadbudowy. Razem więc w I-szem półroczu 1935 r. wykończono 49 przebudów, rozbudów i nadbudów.

W I-szem półroczu 1936 r. przeprowadzono kanalizację 118 realności, podczas gdy w I-szem półroczu 1935 r. przeprowadzono kanalizację 79 realności.

Zarząd Miejski z tytułu sprawowania nadzoru policyjno - budowlanego polecił i dopilnował w I-szem półroczu 1936 r. zburzenie 11 budynków, grożących zawaleniem oraz kontynuował dawniej już rozpoczętą akcję celem usunięcia szeregu ruin, pozostałych po spalonych domach jeszcze z czasów wojny światowej i walk o Lwów.

HIGIENA i BEZPIECZEŃSTWO PRACY W KOLEJNICTWIE.

W czasopiśmie „Revue générale des chemins de fer" podane są wyniki akcji higieny i bezpieczeństwa pracy, prowadzonej na kolejach francuskich. Zasługują one na uwagę ze względu na poważne zdobycze, które udało się uzyskać w walce o zdrowie pracowników kolejowych oraz o dobro i całość majątku państwowego.

Prowadzona na kolejach francuskich akcja idzie w dwuch kierunkach: lekarskim i technicznym. Pierwszy z nich ma na celu postawienie „właściwego człowieka na właściwym miejscu", tj. taki dobór pracowników, ażeby właściwości i uzdolnienia fizyczne i psychiczne dawały gwarancję zatrudnienia pracownika bez szkody dla jego zdrowia i z korzyścią dla przedsiębiorstwa. Osiąga się to przy pomocy badań lekarskich i psychotechnicznych kandydatów do pracy oraz badań kontrolnych pracowników stale zatrudnionych.

Do działalności o charakterze technicznym należy: doskonalenie systemów sygnalizacji, zabezpieczanie maszyn, opracowywanie bezpiecznych metod pracy i t. p. na tym polu zdołano uzyskać duże postępy. Ostatnio wprowadzono nowy sposób łączenia wagonów, który nie wymaga wchodzenia pomiędzy wagony, co kosztowało już niejednokrotnie życie ludzkie. Innym udoskonaleniem jest wprowadzenie peryskopów dla obserwacji sygnałów przez obsługę pociągu będącego w biegu bez potrzeby wychylania się.

Wśród pracowników prowadzi się intensywną propagandę bezpieczeństwa i higieny pracy drogą odczytów, pouczeń, ulotek i afiszów; obok tego poszczególne oddziały podlegają fachowej kontroli specjalnych organów.

Liczba wypadków na kolejach francuskich maleje dzięki temu z roku na rok. Liczba śmiertelnych wypadków wśród pracowników kolejowych zmniejszyła się w latach 1829—1933 o 25,7%, liczba zaś straconych dni pracy wskutek wypadków spadła o 44,3%. Łatwo stąd obliczyć, jak duże uzyskano oszczędności na rentach, odszkodowaniach i zasiłkach dla ofiar wypadków przy pracy.

Polskie koleje państwowe zapoczątkowały niedawno podobną akcję, tworząc przy Biurze Sanitarnym Ministerstwa Komunikacji specjalny referat higieny i bezpieczeństwa pracy. Należy więc sądzić, że i my będziemy mogli poszczycić się niedługo podobnymi wynikami.

Instytut Spraw Społecznych.

HIGJENA PRACY W CHINACH.

Nawet w Chinach wzrasta zrozumienie znaczenia higjeny pracy. Jak donosi „Central Daily News" otwarto niedawno w Nankinie Wystawę higjeny i bezpieczeństwa pracy, zorganizowaną przez Centralne Biuro inspekcji pracy. Wystawa zawiera szereg fotografij, tablic, wykresów, filmów i modeli. Cieszy się ona dużem powodzeniem.

WYKWALIFIKOWANI BIURALIŚCI WARSZTATOWI.

Instytut Oświaty Pracowniczej wykształcił na zorganizowanym przez siebie Kursie Biurowości Warsztatowej kilkudziesięciu uzdolnionych i wszechstronnie wykwalifikowanych biuralistów warsztatowych, jak: sekretarzy, pisarzy, asystentów administracyjnych, pomocników administracyjnych i wogóle — pracowników w zakresie gospodarki warsztatowej.

Pracownicy ci, mający odpowiednie wykształcenie ogólne i praktykę, i ukończywszy z chlubnym wynikiem wymieniony Kurs poszukują zajęć w przedsiębiorstwach przemysłowych, a wysiłki ich w tym kierunku gorąco popiera Instytut Oświaty Pracowniczej. Przedsiębiorstwa, zatrudniając ich, posiądą personel godny zaufania, chętny do pracy i oddany interesom zakładów pracy.

Łaskawe zgłoszenia należy kierować do Instytutu Oświaty Pracowniczej, Warszawa, Marszałkowska 129, m. 3.

„BUDUJMY MIASTA"

Odczyt Dr. B. Rozmarynowicza, adwokata i radnego miejskiego, wygł. w dniu 11. grudnia 1936 w Krak. Towarzystwie Techn.

Staraniem Związku budowniczych w Krakowie w porozumieniu z Towarzystwem technicznym i innymi organizacjami społecznymi, wygłosił P. Dr. B. Rozmarynowicz w sali Towarzystwa techn. odczyt p. t.: „Budujmy miasta".

Prelegent poruszył w swym referacie szereg problemów natury społecznej, gospodarczej i politycznej zazębiających się wzajemnie i tworzących harmonijną całość. Stwierdziwszy potrzebę rzeczowego ustosunkowania się do sprawy bezrobocia, Dr. Rozmarynowicz rozważa możliwość środków, jakimi dysponuje Fundusz Pracy do budowy nowych miast na Kresach Wschodnich. Ze względu na bardzo małą ilość miast w tej części Polski a obejmującą przecież 1/3 całości obszaru państwa, dziś niezwykle słabo zaludnionej, uważa akcję tę z punktu widzenia politycznego i narodowościowego, przez nasilenie jej uświadomionym narodowo żywiołem polskim, za pierwszorzędne zadanie. Wskazuje na przykład i doświadczenia poczynione w tym kierunku przez Amerykę, Włochy, Jugosławię, Rosję, a także i Polskę i przytacza przykłady z literatury światowej omawiającej to zagadnienie. Możliwości spożytkowania przy tego rodzaju budowie wszelkich zdobyczy techniki, zastosowania poczynionych już gdzieindziej doświadczeń jak i wysiłku intelektu rodzimego są wprost nieograniczone. Rozwiązanie poprawne tego problemu, byłoby dla rodzimej urbanistyki, zadaniem wprost kapitalnym. W dalszym ciągu podkreśla prelegent konieczność przyznania takim nowobudującym się miastom pewnych przywileji, któreby zachęciły ludność do osiedlenia się i budowania na terenach do budowy przygotowanych.

I w końcu jeszcze jedną oryginalną myśl rzucił prelegent w swym referacie. Mianowicie proponuje, aby powstawaniu nowych miast patronowały większe miasta polskie, jako ogniska kultury, nauki i sztuki, oraz starej tradycji mieszczańskiej, a któreby za swój trud przy budowie nowych miast miały prawa kierowania tam swych bezrobotnych umysłowych jak i fizycznych.

Staranna forma odczytu o głęboko ujętej i bogatej treści, wywarła na słuchaczach, wśród których zauważyliśmy przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, prezydenta miasta, licznych wybitnych działaczy społecznych i przedstawicieli świata technicznego duże wrażenie. W żywej dyskusji, jaka wywiązała się po odczycie, poruszono wiele zagadnień, związanych z tematem referatu.

Dla świata technicznego problem poruszony przez P. Dr. Rozmarynowicza, posiada poza dużym znaczeniem społecznym i gospodarczym wybitne walory natury technicznej. Konkursowe rozwiązanie całokształtu zagadnień dotyczących rozplanowania przyszłych miast, komunikacji, uzbrojenia ulic, gmachów użyteczności publicznej itp., a następnie przeprowadzenie tej nieprzeciętnej bądź co bądź imprezy budowlanej, dostarczyłoby rzetelnej pracy dla całego szeregu architektów, inżynierów i techników i stanowiłoby sposobność do wybicia się dla wielu utalentowanych jednostek. Z tego też powodu myśl rzucona przez Dr. Rozmarynowicza prawdziwie oryginalna i śmiała powinna znaleść echo u czynników do tego powołanych.

Wł. Stupnicki.

LUDZIE SPADAJĄ Z DACHÓW.

Przed kilku laty wyszło rozporządzenie, nakazujące zaopatrzenie wszystkich osób, zajętych przy myciu okien na piętrze, w pasy bezpieczeństwa. Nakaz ten niewątpliwie zmniejszył liczbę wypadków wskutek spadnięcia z okna na bruk i uratował niejedno życie ludzkie. Rzadko czyta się obecnie o takim wypadku. Natomiast mnożą się nieustannie wypadki spadnięcia z dachu, pracujących tam robotników. Co kilka dni spada z dachu w jednym z miast polskich któryś z dekarzy: w Warszawie, w Wilnie, w Gnieźnie, w Bydgoszczy, w Katowicach i w innych miejscach, jeśli wymienimy tylko ostatnie zdarzenia. W Katowicach spadł niedawno 16-letni uczeń blacharski.

Wypadkom tym możnaby radykalnie zapobiec przez użycie pasów bezpieczeństwa, które w szeregu krajów są już oddawna obowiązujące przy kryciu dachów. Fakt, że robotnicy nieraz z własnej woli przywiązują się linami podczas pracy na dachu wskazuje na to, że zabezpieczenie to jest naprawdę celowe i praktyczne. Niestety, zdarza się jeszcze bardzo rzadko, aby robotnicy sami się zabezpieczali; wobec czego interwencja czynników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy jest niezbędną.

Warunki pracy dekarskiej i przy zrzucaniu śniegu powinny być przez nie badane a środki zabezpieczające unormowane i powszechnie wprowadzone.

I. S. S.



Śp. Inż. Adolf Wiktor Weiss

UPOWAŻN. BUDOWN.

Dnia 26 września br. zmarł we Lwowie długoletni członek Związku Zawodowego Architektów i Budowniczych inż. Adolf Wiktor Weiss. — Urodzony w Jarosławiu — ukończył w roku 1884 Wydział Architektoniczny na Politechnice Lwowskiej — gdzie przez kilka lat po ukończeniu studjów pełnił funkcję asystenta przy katedrze budownictwa lądowego. W roku 1895 zostaje mianowany profesorem w Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie — gdzie pozostaje aż do roku 1926. — Praca profesorska nie przeszkadzała śp. prof. Weissowi w rozwinięciu bardzo obszernej działalności architektonicznej. Projektował i budował cały szereg kościołów, kaplic grobowych, pałaców, domów dla ziemiaństwa, szkół, zakładów przemysłowych i budowli gospodarczych. Żadna dziedzina budownictwa nie była mu obcą. We Lwowie wykonał w latach 1890—1892 projekty na budowę szkoły im. Staszica oraz dom dla nieuleczalnych fundacji im. Bilińskich.

Przez szereg lat był członkiem komisji egzaminacyjnej na budowniczych — i wyrozumiałością swoją i łagodnością zaskarbił Sobie wdzięczność całego szeregu kandydatów, dziś poważnych budowniczych. Był długoletnim członkiem Polskiego Tow. Politechnicznego, gdzie powoływano go często do wielu komisji — i gdzie przez długie lata był członkiem sądu honorowego.

Zawsze uczynny i śpieszący z pomocą Kolega, dobry pedagog i wychowawca młodzieży o kryształowym charakterze, zaskarbił sobie śp. Zmarły szczerą sympatję i szacunek w starszem pokoleniu przemysłowców i rzemieślników.

Cześć Jego zasłużonej Pamięci!



Śp. Maksymilian Stanisław Maciałek

koncesjonowany budowniczy we Lwowie, ur. się 8 maja 1878 r. we Lwowie. Po ukończeniu szkoły powszechnej i kilku latach nauk gimnazjalnych, ukończył wydział architektoniczny Lwowskiej Szkoły Przemysłowej. Pracował następnie praktycznie przez kilka lat w biurze firmy Inż. Zacharjewicz i Sosnowski przy wykonaniu kilkunastu obszernych budów tej firmy. Po egzaminie na budowniczego i uzyskaniu koncesji na zasadzie § 2, ustawy z 26. 12. 1893 r. w dniu 30 kwietnia 1907 r. otwiera własne biuro budowlane we Lwowie. Prowadzi samodzielnie poważne budowy we Lwowie i na prowincji: domy, wodociągi, m. i. wspaniały most na Jasiołce (Jasło). Na konkursie na plany budowy gmachu Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej otrzymał zaszczytne odznaczenie.

Rok 1914, wojna światowa, powołany do pułku pionierskiego w Przemyślu, przechodzi oblężenie twierdzy tej, dostaje się do niewoli rosyjskiej. Dzięki niezwykłej i w każdej sytuacji wykazywanej energji i zapobiegliwości wydostaje się rychło z niewoli, wraca do Lwowa, by wkrótce znaleść się na froncie włoskim przy budowach kolei i mostów.

Po ukończeniu wojny światowej bierze czynny udział w obronie Lwowa, jako prezes tut. oddziału Związku Strzeleckiego organizuje pomoc dla powstania Górno-Śląskiego, następnie do walki z bolszewikami, wysyła ze Lwowa oddziały ochotnicze i sam bierze w nich udział.

Od wczesnej młodości gorliwie i ofiarnie służył sprawie narodowej, pracował społecznie jako orędownik ludzi pracy zawodowej. Już w samym początku swej pracy samodzielnej wybija się na czoło prac i ruchu w związkach zawodowych, nietylko własnego ale i pokrewnych stowarzyszeń i organizacji, jako chętnie wysyłany delegat do organizacji centralnych, w Wiedniu, w Warszawie, był kilka lat wiceprezesem Stowarzyszenia Budowniczych, przewodniczącym komisji cennikowej przemysłu budowlanego przy tej organizacji i przy lwowskim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie zasiadał także jako członek komisji egzaminacyjnej dla budowniczych, w r. 1925 założył pismo zawodowe nasze p. n. „BUDOWNICZY“ i był pierwszym jego redaktorem.

Zmarł jak żołnierz na posterunku, w wykonaniu odpowiedzialnej pracy, w pełni sił i wybitnych zdolności, jako kierownik budowy osiedla urzędniczego w Starachowicach, w Kieleckiem.

Cześć Jego Pamięci!

CENNIK

materiałów budowlanych z dnia 15-go grudnia 1936 r.

Średnie ceny targowe (orjentacyjne).

OBJAŚNIENIA: (o ile są podane osobno przy odnośnym artykule). Ceny podane są loco skład. Ceny liczone wraz z dostawą na budowę = n. b. Ceny liczone loco stacja załadowcza = I. st. z. Wagon liczony = 10.000 kg.

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	CEŃA Katowice na składzie lub wag	Lwów
			— do —	
1	Cegła	1000 szt.		
2	„ zwyczajna palona .	„	30.— 35.—	nb 53.—
3	„ ostro palona . . .	„	35.— 42.—	
4	„ sort oblicówka . .	„	70.— 85.—	
5	„ twardo palona . . wytrz. ciśn. . . . 250 kg/cm. . . .	„	46.— 53.—	
6	„ pustakowa . . .	„	38.— 45.—	nb 58.—
10	„ pustakowa porow. .	„	50.— 60.—	
11	Sufit. 25x15x10 (Klein)	„	70.— 78.—	
	„ 25x33x15 (Akerman)	„	180.— 220.—	
12	„ 27x21x13 (Record)	„	158.— 178.—	
	„ 27x21x17 „	„	200.— 220.—	
13	Cegła szamot. kraj. 32/33 SK	1000 szt.	300.—	
14	Piasek rzeczny . . n. b.	„	6.50	
15	„ kopalny	1 m³	4.50 4.50	3.50
16	Żwir rzeczny	1 tona	4.70 5.70	1 m³ 15.—
17	„ tłuczony	1 m³		8.—
18	Żużel wysokopiec. łam.			
	a) podkład	1 tona	5.35	
	b) szuter	„	5.95	
	c) grysik	„	5.50	
	d) piasek żużlowy . .	„	4.50	
19	Wapno palone zależnie od jakości	1000 kg.	16.— 20.—	28.—
24	Wapno palone . . n. b.	wagon		270.—
25	„ gaszone . . n. b.	1 m³	15.— 16.—	18.—
26	Gips murarski we work.	100kg.	5.25	4.40
27	„ sztukator			
28	„ a) harceński . . .	„	14.— 17.—	
29	„ b) alabaster kraj. .	„		
30	Cement w work. . n. b.	„	4.40	50 kg. 2.80
31	Maty trzcinowe . . .	1 m²	0.10 0.11	0.08
32	Gwoździe sufit. 25x25	1 kg.	0.80	1.10
33	Drut do trzcin. żarzony	„	0.48	0.70
34	„ żelazny 5 i 6 mm.			
	„ w kręgach nieżarz.	100kg.	0.48	33.—
35	Płytki kamionk. . . .	1 m²	16.50 19.—	
36	„ terrazowe	„		8.— 9.—
37	„ okładzinowe glaz. .	„	13.— 17.—	13.— 16.—
38	Dreny (sączki) 2 cal. .	1000 szt.	45.— 65.—	
39	„ „ 3 „ . .	„	100.— 105.—	
40	„ „ 4 „ . .	„	175.— 180.—	
41	Rury kamionk. 100 mm.	1 m. b.	5.10	8.45
42	„ „ 150 „ .	„	7.50	12.70
43	„ „ 200 „ .	„	10.75	17.85
44	Zaprawa fasad szlachetna	100kg.	6.70 10.40	7.—
45	Felsytyn		7.50 9.—	
46	Asfaltowa papa izolac.	1 m²	1.10	0.90
47	Rury bet. (/) 15 cm. n. b.	1 m. b.	1.75	1.15
48	„ „ „ 20 „ „ „	„	2.25	1.90
49	„ „ „ 30 „ „ „	„	3.30	2.80
50	„ „ „ 40 „ „ „	„		4.10
51	„ żel. lane asfaltow.	1 kg.	0.35	
52	„ ołowiane	„	1.25	
	Do robót ciesielskich			
	Belki sosn. ciosane . .	1 m³		
54	„ „ do —6 m. dł.	„	72.— 80.—	38.—
55	„ „ — 7—8 „ „	„		48.—
56	„ „ — 9—12 „ „		1 m³	51.—

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	CEŃA Katowice na składzie lub wag	Lwów
57	Kantówka sosn. . . .	1 m³	70.— 75.—	38.— 43.—
57	Deski podł. na pióro i wpust 5/4	1 m³	85.— 90.—	m² 2.40
58	Deski sos. 19—26 mm.	„	50.— 55.—	54.—
59	„ „ bud. 33—80 „	„	65.— 72.—	57.—
60	„ „ stolarskie I i II kl.	„		95.— 110.—
61	Deski smerek. obrzyn. I i II kl.	„		95.—
62	Deszczułki dębowe I kl.	„	8.—	6.20
63	„ parkiet. II „	„	7.—	5.20
64	„ „ III „	„		4.20
	Żelazo i okucie			
65	Żelazo do bet. okrągłe . wkręg.	100kg. „	+ dopł.	28.—
68	„ profil. cena zas do Nr. 24 skład. . .	1 tona	310.— 285.—	33.—
69	Ponad Nr. 24 skład. . .	„	335.—	
70	Walcówka w wiązkach cena zas.	„		
71	Bednarka	„	50.— 70.—	53.—
72	Gwoździe	100kg.	335.—	
	Do robót zduńskich			
73	Kafle kolor kraj. jasne	1 szt.	0.55 0.85	0.65 0.80
75	„ „ „ kuch.		0.75 0.85	0.70
76	„ I kl. białe polerow.	„	0.75 0.85	
77	„ szmelcowe . . .	„		
78	Kwadratele	„	0.33	
79	Narożniki	„	0.98 115/135	
80	Cegła szamot. kraj. .	1000 szt.	300.—	0.12 0.14
81	Drzwiczki hermet. palen.			
	„ żelazne . .	garnitur		6.—
83	„ niklowane .	„		11.—
84	1 ruszt. lany	„		0.80
85	Płyty kuchenne . . .			1 kg. 0.45
86	Pieczarnik zwykły . .			9.—
87	„ lepszy . . .	1 szt.		11.—
88	Kociołek z blachy z frontem miedzianym . . .			7.50
89	Futerał	„		6.—
91	Opaski kuchenne kute .	„		9—15
92	Lufcik kuchenny . . .	„		0.50—1.50
93	Rura dymowa z kolan. .	„		3.50
94	Wentylator żaluzjowy .	15/15		2.50
95	„ „	15/30		3.25
96	Garnitur paleniskowy	„		7.50
98	1 wycior komin pojed. .	„		1.50—2.30
99	„ „ „ podw. .	„		2.—2.50
	Do robót szklarskich			
101	Szyby do 2 mm. 4/4 III .	1 m²	2.80 3.—	3.30
102	„ „ 3 „	„	7.— 9.—	7—9
103	„ „ 4 „	„		11.—
104	Ornamentowe	„		10.—
106	Prążkowane 6 mm . . (wraz oszkleniem świetlni dachowych. W żelazie itp. osobna dopłata)			

Ceny Katowickie podawane na podstawie cennika zatwierdzonego przez Izbę Handl. Przem. w Katowicach.

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	Cena Katowice na składzie	lub wag	Lwów
	Materjały dekarskie				
108	Blacha pocynkowana i lakierowana	1 kg.		0.82	0.73
109	„ cynkowa . .		0.82		
110	Papa Nr. 200	7 m²	2.75	2.85	
111	„ „ 150	„	3.15	3.25	10 m² 4.50
112	„ „ 125	„			„ „ 6.65
113	„ „ 100	„	4.15	4.30	„ „ 7.25
114	„ „ 80	„	4.94	5.—	„ „ 8.60
115	Dachówka karpiówka I kl.	1000 szt.	100.—		100.—
116	„ kliny . . .	1 szt.	0.17	0.20	
	„ felców. . .	„			
117	Gąsior dachówk. masz.	„		1.—	
118	Gwoździe papowe . .	1 kg.		0.90	
119	Dachówka cement. 22 szt. na 1 m²	1000 szt.	130.—	135.—	
121	Gąsior cementowy . .	1 szt.		0.90	
	Materjały różne				
122	Smoła gaz. preparow. .	100kg.	18.—	21.—	
123	Asfalt kraj. (sztuczny) .	„	18.50	20.—	
124	Gudron krajowy . . .	„	19.—	21.—	
125	Lepnik krajowy . . .	„	20.—	21.—	24.—
126	Karbolineum	„	30.—		

Poz.	Wyszczególnienie	Jednostka miary	Cena Katowice na składzie	lub wag	Lwów
127	Kit do papy	100kg.	40.—	45.—	
128	„ „ rur i muf . . .	„	19.—	21.—	
129	Kreda szlamowa . . .	„	6.50		0.06
130	Klej stolarski	„	1.50		
131	Wodochron	100kg.			120.—
132	„ D.	„			100.—
133	Szczelnit	„			340.—
134	„ PS.	„			260.—
135	Solomit 5 cm loco wagon	1 m²	3.—		
136	fabr.		2.25		
	Solomit 3.50 cm				
	Materjały brukarskie				
137	Kostka duża I. kl. . .	1 tona	30.—	32.—	
138	„ „ II. kl. . .		26.—	27.—	
139	„ szarogłazowa 12x12x12	„	28.—	33.—	
140	„ mała łupana . .			27.—	
141	Kamień łamany brukowy	„		15.—	
142	Szuter szarogłazowy .	„		5.—	
143	Grysik	„		7.—	
144	Podkład	„		3.50	
145	Płyty chodn. 30/30x5 .	1 m²		4.50	
146	Krawężnik 25/25 Kat. .	1 m. b.		10.—	
147	„ Rixdorf . .	„		6.50	
148	„ Król. Hut. .	„		10.—	

CENY OGŁOSZEŃ

1 stronica	. . . . . .	200.— zł.
½ „	. . . .	100.— „
¼ „	. . . .	50.— „
1/8 „	. . . .	25.— „

W abonamencie odpowiedni rabat. Za miejsca zamawiane dopłat 25%. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za zniszczenie klisz.

Omyłki, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administrację do powtórzania.

NAKŁADEM ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ SAMODZIELNYCH BUDOWNICZYCH I KIEROWNIKÓW BUDOWY RZPLT. POLSKIEJ Z. Z. W KATOWICACH

REDAKCJA BUDOWNICZEGO
Inż. archit. JÓZEF THORN
Lwów, ul. Sykstuska 38 ——————— Telefon 205-43

Odbito w Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, Akademicka 16 — Tel. 217-98